

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Czech. —

Gazeta praska z d. 19. lutego r. b. donosi: Dnia 16. b. m. objął mianowany przez N. Pana Książęciem Arcybiskupem praskim a przez Jego Świątobliwość papieża Grzegorza 16. potwierdzony, hrabia Skarbek z Posławic Ankwitz, .c. k. rzeczywisty tajny radzca, kawaler wielkiego krzyża c. k. austryj. orderu Leopolda, prymas Królestwa Czeskiego, metropolitalny kościół praski i archi-dyjecezyją praską ze zwykłą uroczystością.

— Z Wiednia. —

N. Pan, najwyższém postanowieniem swoim, z d. 17. stycznia b. r., do połączonej kancelaryi nadwornej wydaném, raczył najtłaskawiej urzędnikom: w państwie Maissau Bogumilowi Obermüller, i w państwie Terasburg Józefowi Schmeidl, dać średnie złote cywilne medale honorowe z uszkiem i wstążką, a to z powodu ich usług przy zbudowaniu nowej drogi, wiodącej z Krems i Znajm.

Dnia 12. b. m. umarł tu ces. aust. minister stanu hrabia Buol-Schauenstein, który od r. 1822 jako poseł austryjski przy Związku niemieckim przychodził na sejmie frankfurckim.

Z Serwii donoszą, że w skutku przeziębienia się księżę Miłosz cokolwiek jest słaby, i że przez okólnik zwołał sejm do Kragujewatza na dzień 1. lutego. Każdy magistrat obwodowy wysłać ma 1 członka, zwołani zostali oraz z każdego obwodu wszyscy kapitanowie (jeden wszelako w każdym obwodzie ma pozostać dla czuwania nad porządkiem), niemniej z każdego obwodu 10 kmieci (naczelników miejscowych). W ogóle zgromadzenie to wyniesie do 200.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Na wniosek komisji rządowej przychodów i skarbu, przelożony sobie przez radę administracyjną Królestwa Polskiego, Cesarz i Król Jmć postanowił co następuje :

Pobór zniżonych postanowieniem z dnia 22. marca (3. kwietnia) 1832 roku opłat od bydła rogatego i koni, z zagranicy do Królestwa Polskiego wprowadzanych, a który według postanowienia z d. 7. (19.) listopada roku 1832 ustać miał z dniem 31. grudnia roku bieżącego; przedłużony zostaje na cały przeciąg roku przeszłego 1834 z wszelkiemi rozporządzeniami, powyżej wspomnianém postanowieniem naszym przepisane.

Komisja województwa mazowieckiego donosi (w Dz. Powszech.) , że pobór zniżonych poprzedniem postanowieniem królewskim z d. 22. marca (3. kwietnia) 1832 r. opłat celnych od bydła rogatego i koni z zagranicy wprowadzonych, który z dniem ostatniego grudnia r. 1833 ustać miał, do końca r. b. 1834 przedłużony został. Że zaś od czasu expiracyi ostatniego dekretu królewskiego w tej mierze, to jest: od d. 31. grudnia r. z. do dnia ogłoszenia terażniejszego opłata od podobnego bydła i koni, według zasady taryfą wskazanej pobrana już być mogła; przeto zwrót jej reklamującym, za zgłoszeniem się bądź bezpośrednio do komisji rządowej przychodów i skarbu, bądź do komisji województwa właściwego, za zwrotem lub zaprodukowaniem kwitu z opłaconego podatku celnego, w drodze oddzielnej zarządzony będzie. Zrestą dla spiesznego zadosyć uczynienia reklamacyjom tego rodzaju wydała już komisja województwa mazowieckiego potrzebne zarządzenie komorom celnym województwa swego, żeby likwidacyje z poboru podobnych opłat natychmiast w egzemplarzu jednym wprost do komisji rządowej przychodów i skarbu, w drugim do biura komisji wojewódzkiej złożyli.

Rossyja.

Z powodu zgonu J. H. M. Książęcia Ferdynanda Wirtemberskiego, za rozkazem n. pana, dwór cesarski przywdziewa żałobę na dni 10, ze zwykłymi podziałami, zaczynając od dnia 24go lutego.

Portugalija.

Chronica z d. 2. lutego donosi co następuje: Królowa Dona Maryja II., zaziębiwszy się, za-

chorowała. W d. 27. przyjmowała królowa ministra wojny, który doniósł jej przyjemną wiadomość, że wojsko czynne pod sprawą generała Saldanha weszło d. 26. do Torres Novas, pobiwszy tamże nieprzyjaciela, lub wzięwszy go w niewolę. Mała tylko liczba zdołała ocalić się ucieczką. Zabraliśmy w niewolę 78 ludzi i 72 koni jazdy z Chaves. Wiadomości z Lagos z d. 17. i 18. stycznia są bardzo zaspokajające.

Gubernator i załoga utrzymują walcząco swoją honor niepokonanego oswobodzającego wojska. Szczęśliwi jesteśmy, że możemy donieść naszym czytelnikom, iż odebraliśmy urzędowo doniesienie z Torres Novas, jakoteż z Faro z d. 5. stycznia. Ostatnie donoszą o zwycięstwie. odniesioném przez załogę, będącą w Roavipta.

Minister wojny Don Agostinho Jose Freira wydał pod d. 20. stycznia następującą notę do generalnego konsula hiszpańskiego: »Rząd najprawowiernej królowej jej mości będzie zniewolony do przedsięwzięcia środków, dla zapobieżenia na przyszłość takiemu wsparciu, jakie rząd w pana dawał, i czynności nieprzyjacielskich, których się dotąd dopuszczał, i z tego powodu rozkaże, aby wszystkie hiszpańskie okręty, z Hiszpanii przybywające, lub tamże odpływające, były przez eskadrę królowej jej mości zabierane, i prosię w pana, abys doniósł o tém swojemu rządowi, albowiem byłoby dlań degodniej unięknąć takich środków, niżeli nas do użycia ich wyzywać; i dla tego byłoby przyzwolicie oddalić gubernatora z Ayamonte, i na przyszłość działać w duchu pokoju i neutralności, któremi rząd królowej jej mości przejęty być powinien dla tego kraju.«

Dz. *Herald* donosi: Sir John Campbell, który dawniej służył pod Dom Miguelem, a później dostał się w ręce pedyrystów, jest dotąd niewieziony w zamku S. Georg. Dawniej pozwalano mu wiele; lecz od czasu, jak chciał uciec, surowo jest strzeżony. Oprócz tego jest jeszcze pewna liczba Szkotów i Irlandczyków w zamku; wszyscy są w więzach i używają ich do przywożenia wody i innych nikczemnych posług. Dziennik Torysów, *Standard*, utrzymuje, sprzecznie z innemi wiadomościami, że interesa Dom Miguela są dobre; Saldanha został przez Povoasa pobity, i powrót jego do obozu pod Santarem należy temu losowi przypisać. Wojska angielskie miały całkiem opuścić armiją Dom Pedra.

Hiszpanija.

Postanowienie królowej z dnia 30. stycznia mianuje Evarista Perez de Castro posłem w Rzy-

mie, dekret z d. 4. lutego księcia Frias posłem w Paryżu, hrabię Florida Blanca posłem w Londynie; generał Giron, księżę Anglony, otrzymał znowu przez postanowienie z d. 28. stycznia tytuł granda piérwszej klasy; Don Antonio Camo Manuel, prezydent kortezów i autor konstytucyi z 1814, mianowany jest radcą stanu; księżę Goz, prefekt w Granadzie, otrzymał wielki krzyż orderu Karola III.; Lopez Pelegrin, minister sprawiedliwości za czasów kortezów jest także radcą stanu. Fernandez del Pino otrzymał tytuł szlachectwa kastyljskiego jako hrabia Pino Jril.

W Paryżu odebrano listy z Madrytu z d. 4. lutego, podług których panowała spokojność w stolicy. Otrzymano nawet listy z Barcelony od d. 7. dochodzące, a z Saragossy do d. 8. a po piérwszy raz wprost listy z Vittoryi.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 5. lutego wieczór zaszła osobliwsza scena. Szło bowiem o doniesienie, które uczynił pan Hill swolm mocodawcom w Hull. Tenże wyraził się: Jeden z członków parlamentu irlandzkiego, który się sprzeciwiał bilowi zmuszającemu, oświadczył prywatnie ministrom bojażń, gdyby ten bil był przyjęty. To obwinienie zniewolilo pana O'Connella, że się zapytał lorda Althorp, czyli takie było życzenie członka irlandzkiego. Lord Althorp odrzekł, iż nikt się podobnie nie wynurzył względem ministra gabinetu, lecz rzetelność zmusza go powiedzieć, że niektórzy z tych, co powstawali silnie na posiedzeniu izby przeciw temu środkowi, innego byli zdania w posiedzeniu prywatném. P. O'Connell zapytał się, kto jest ten, o którym lord namienia. Lord Althorp nie chciał powiedzieć imienia, lecz wziął na siebie odpowiedzialność za swoje zeznanie. Mowca izby starał się kilkakrotnie temu oporowi zapobiedz, lecz p. O'Connell nastawał wciąż na zacnego lorda, aby się dowiedzieć o imieniu tegoż członka. Niektórzy z członków irlandzkich zadawali równocześnie pytania; nastąpiło dziwne zamieszanie, gdy się p. Shiel, któremu dano do poznania, że się to jego tyczyło, zapytał, czyli nie jest z tych, do których lord zwraca uwagę? Lord potwierdził jego domysł. P. Shiel oświadczył uroczyście, że to zdanie jest mylne, i dodał, że na teraz nie chce rozpoznawać przedmiotu, ponieważ lord wzbrania się wymienić obrońcę i bierze na siebie odpowiedzialność. W skutek tego oświadczenia wezwał mowca lorda Althorp i pana Shiel, aby przyrzekli, że poza izbą żadnego

w tej mierze nie uczynią kroku, a gdy tego nie chcieli uczynić, oddano ich pod straż sierżantów zbrojnych (*Sergeant at arms*). Po jakimś czasie udało się przyjaciółom obu jeńców nakłonić ich do życzenia izby, którzy, zostawszy wolnymi, zajęli znowu miejsce w izbie. Trudno opisać wzburzenie, pod ten czas w izbie panujące. Poczém wniesione dodatkowo dwie poprawki przez pp. Cobbett i Finn do adresu odpowiedniego bez głosowania odrzucono. Mówią, że obwinienie pana Shiel będzie formalnie rozpoznane.

W żadnej z izb nie było nic w d. 6. ważnego; udzielono odpowiedzi króla na adres, która, oprócz zwyczajnych form, że tron chętnie chce wszystkim zaradzić zażaleniom, że ufa w dostateczne zezwolenie na potrzebne summy; szczególną nadaje ważność zapewnieniu adresu, że parlament zajmie się utrzymaniem unii ustawodawstwa w Anglii i Irlandyi. P. O'Connell, chcąc obwinienie pana Shiel wystawić w należytej formie, przeczytał izbie miejsce z piśmna radykalistów: *the Examiner*, które o tej rzeczy traktuje. P. Stanley prosił o odłożenie wniosku, aby w tym czasie można się naradzić nad formą śledztwa. Poczém odłożył pan O'Connell swój wniosek do d. 10. Spodziewają się, że w tym czasie rzecz ta innym sposobem będzie załatwiona. Inne wnioski są mniej znaczne; atoli należy wziąć na uwagę oświadczenie jeneralnego adwokata, że lord Brougham zaleca mocno bil o sądach miejscowych, odrzucony na ostatniem posiedzeniu przez izbę wyższą. Izba odroczyła swoje posiedzenie o godzinie 8mej. Posiedzenie poranne w d. 7. nic w sobie interesującego nie zawierało; posiedzenie wieczorne zamieniło się po raz pierwszy w komitet subsydjów.

Posiedzenie izby wyższej w d. 7. lutego nic ważnego nie zawiera. W izbie niższej oświadczył lord Althorp, na pytanie pana Hume: czyli zamysła znieść podatek od domów i okien, że w tej chwili nie może nic powiedzieć; przyrzekł oraz, że w d. 10. przełoży budżet. Izba odroczyła posiedzenie swoje do d. 10.

Wiele gazet, mianowicie *Globe* i *Morning Chronicle*, powstają śmiało przeciw śledztwu parlamentowemu w sprawie Shiela, ponieważ 1) niepodobna osiągnąć właściwego rezultatu; albowiem parlament nikogo nie może pociągnąć do odpowiedzialności, że w jednej sprawie mówił dzisiaj tak, a jutro inaczej; ponieważ 2) gdyby to przypuścić, podobne insynuacje i żądania nieskończeniaby się powtarzały, albowiem w izbie, liczącej 6 do 700 mowców, mogłoby się codziennie wydarzyć, że poza iz-

bą coś powiedzieli, co się sprzeciwia ich mowie wśród izby, lub się sprzeciwiać zdaje. Tym sposobem nie skończyłyby się śledztwa, i niktby się nie więcej nie dowiedział nad to, co już wie ten, który rzeczy jest świadomy.

W dniu 10. lutego przełożono izbie niższej wiele petycyj dissenterów. Mianowicie lord Morpeth podał petycją 98 kongregacyi dissenterów (presbiteryanów, baptystów, niepodległych i t. d.) w obwodzie dwudziestu mil około Londynu. Użalają się na połączenie kościoła z rządem, lecz na tę skargę nie zgadza się lord Morpeth; atoli prosiéra inne ich zażalenia, a mianowicie proży, aby utworzonemu przed kilką laty uniwersytetowi londyńskiemu nadana została konstytucja, a tém samém przywileje otrzymywania tych samych godności, jakie mają akademije w Oxford, Cambridge i Durham. Poczém powstał p. O'Connell, aby wnieść na bliższe oznaczenie śledztwa, w sprawie p. Shiela. P. Stanley odrzekł, iż p. Shiel powinien przedewszystkiém oświadczyć, czyli obstaje przy swoim zapieraniu się, że poza parlamentem mówił inaczej przeciwko zmuszającemu bilowi irlandzkiemu, jak w samym parlamencie. P. O'Connell powstał przeciwko temu; albowiem byłoby to jedynie łapką, któraby samą sprawę popsuła. Chodzi bowiem tylko o obwinienie reprezentantów irlandzkich o dwójznaczne wyrażenie się.

W dalszym ciągu obrad dnia tego p. O'Connell, któremu przerwał p. Shiel, prosząc aby wprzód mógł niejakié zrobić uwagi, wyraził się: »Zdaniem mojem jest, nie mieszać się do mającego się rozpocząć śledztwa, albowiem obawiam się, aby nie wykładano mylnie wyrazu, który mi się wymknął, ponieważ wszystkie fakta, ściągające się do tej sprawy ma izba przed oczyma. Oświadczam, że spuszczam się całkiem na sprawiedliwość izby, albowiem jestem pewny, że w takiej sprawie daleka będzie wszelka stronność. (Słuchajcie!) P. Stanlój: Najprzód potrzeba oznaczyć przedmiot, o który idzie. P. Shiel jest obwiniony, że po-za izbą mówił całkiem inaczej o bilu zmuszającym, niżeli w izbie. Podług tego byłoby stosowną rzeczą, gdyby przede wszystkiém p. Shiel oświadczył, czyli obstaje za tém, że to obwinienie nie jest prawdziwe, i czyli pojmuje, że w tém śledztwie o to idzie. — Pan O'Connell z przyciskiem: Sprzeciwiam się (słuchajcie!) temu chytremu pytaniu o mojego zacnego przyjaciela, albowiem podchwyconoby sumienie izby, gdyby podobną przyjęto zasadę, której mylnosc dowiodę. Śledztwo, wedle zdania mojego, powinno dzielić się na dwie części. Obwinienie, które

pozwoił sobie wnieść lord Althorp, jest powtórzeniem tego, co dawniej p. Hill powiedział. Obwinienie to, umieszczone w trzech publicznych pismach, zdaje mi się, że uwłacza honorowi niektórych członków tego zgromadzenia, a tém samém jest zamachem na przywilej izby, i do tego ścigać się powinna pierwsza część śledztwa. Druga część powinna rozstrzygnąć, czyli haniebne i nienawistne obwinienie reprezentantów Irlandyi ma jakąś zasadę. W téj mierze powinien p. Hill udowodnić rzeczywistość swojego oskarżenia. Mogę zapewnić, że się mu to nie uda; pomimo to jest powinnością izby nie pozbawiać członków irlandzkich sposobności do zbicia twierdzeń przeciwników i pomazczenia się za wyrządzoną krzywdę ich honorowi. Silni własną niewinnością nie obawiamy się waszego śledztwa, ale raczej wyzywamy was do tego, albowiem im będzie dokładniejszê, tém pewniejszà będzie nasza satysfakcja. Sprawa nasza tak jest dobrà, że nie wahamy się wziąć za sędziów nawet naszych politycznych przeciwników, którzy zasiadają ławy ministrów, lub tych, którzy zawsze ministrów bronili. Co mówilem o p. Hill, ściąga się do lorda Althorp, który się nie wahał, że tak rzekę, obraźliwe wyrazy pierwszego urzędownie potwierdzić. Spodziewam się, że izba nie dozwoli, aby bezkarnie powstawano na jej członków, ktokolwiek byłby z powstających. Projekt mój jest taki: 1) Aby mianowany był wydział do rozpoznania mowy pana Hill, umieszczonej w Hull Rockingham i Examiner; 2) aby przedsięwzięto najetosowniejsze środki ku osiągnięciu zupełnego śledztwa i wykazaniu pojedynczych okoliczności w sprawie lorda Althorp i p. Sheil.

Bardzo wielkie wrażenie sprawił tu wyrok sądu wojskowego, na mocy którego podpułkownik 15. pułku huzarów, lord Brudenell, z powodu nadużycia swojej władzy przeciw kapitanowi Wathen, jakoteż z powodu tajemnej policyi w pułku swoim, został ostro naganiony, tém bardziej, że król kazał natychmiast odjąć lordowi Brudenell posadę, która go przeszło 20,000 f. sz. kosztowała. Następcą jego mianują majora sir Walter Scott, syna sławnego autora.

Pewne pismo angielskie donosi, że wóz, który mowę królewską od tronu z Londynu do Brightonu (52 mil angielskich) przywiózł, odbył tę drogę w 3. godzinach 40 minutach.

Panowie Rothschildowie zapowiedzieli w Londynie wypłatę procentów od pożyczki greckiej, za rękojmiałą trzech mocarstw opiekuńczych zaciągniętej.

Generalny pocztmistrz postanowił znieść wszystkie przywileje, które dotąd posiadali urzędnicy pocztowi względem przesłania i sprzedaży gazet krajowych i zagranicznych. Handel temi gazetami będzie wolny. Te przywileje, jak dalece dotyczą się gazet angielskich, ustają z dniem 5. kwietnia.

Francyja.

Dziennik *Précurseur, de Lyon* mówi: Ogłoszone niedawno urzędownie dyslokacją wojska północnego. Możemy zapewnić, że ta siła zbrojna w takiej samej liczbie zbierze się niebawem w okolicach Lugdunu.

Generał Lafayette przyszedł do zdrowia ze słabości, o którą go przyprawił pogrzeb pana Dulong, i, jak donosi *National*, niebawem zasiędzie w izbie deputowanych.

Moniteur donosi, że w dniu 15. stycznia uderzyło 7 do 8000 Arabów na forpocztę pod Mostagen; atak ten został odparty i nazajutrz spodziewano się nowej walki. Ale natomiast spostrzeżono przybywających Arabów z żywnością, co trwało przez trzy dni, tak dalece, że można było posłać wszelką żywność do Oranu. Generał Voirol donosi z dnia 30. stycznia z Algieru, że wysłał kilka oddziałów wojska przeciwko Adjutom. popelniającym bezprawia przeciw Francuzom. — Wojsko to przeszło przez miasteczko Buffarik nie spotkawszy ani jednego człowieka z tego pokolenia. Na równinach Mitidia zakupują ciągle grunta, budują domy, wnoszą zakłady przemysłowe, warstwy, i codziennie przybywają ludzie z Francyi i łączą się z dawniejszymi przybyszami na ziemi algierskiej.

Królestwo Sardyńskie.

Gazette Piemontese donosi z Turynu pod d. 18. lutego: Angelo Volonteri i Giuseppe Borelli, obadwa cudzoziemcy, którzy należeli do związkowych, co weszli byli przez les Escheles i schwytni zostali z bronią w ręku, zostali przez sąd dywizyi w Chambery, na posiedzeniu w d. 15., osądzeni i skazani na śmierć haniebną. Wyrok ten został wczoraj dnia 17. wykonany.

Szwajcarya.

Gazeta niemiecka powzeczna donosi z Zurich: W dniu 9. lutego przybyło z Rolle do Payerne 92 Polaków i 20 Niemców, eskortowanych przez batalijon kantonu Waadt. Mamy dosyć pewności, że wszyscy znajdujący się w Szwajcaryi Polacy, którzy należeli do téj wyprawy, i przez to nadużyli prawa gościnności, będą odesłani do Berny, a ztamtąd do Francyi. Emigranci zaś włoscy, którzy mieli potrzebn

na tę wyprawę pieniądze (albowiem jeden tylko dom handlowy w Genewie musiał zapłacić blisko 50,000 fr. szwajcarskich), już są wszyscy we Francyi.

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 7. stycznia. —

W skutek postanowienia dywanu, które uzyskało zadowolenie posłów Rosyi, Anglii i Francyi, kapudan pasza uzbraja małą eskadrę, która ma w końcu lutego odplynąć do Samos. Przed kilku dniami posłano tam odezwę sultana, która wzywa mieszkańców, aby przyjęli mianowanego przez portę namiestnika, i wspomina, aby dalszym nieposłuszeństwem nie ściągnęli niebezpieczeństwa na swe głowy. Zapewnia im się amnestyja za dawniejsze przestępstwa, i każdemu, kto chce kraj opuścić, wolność rozporządzania swym majątkiem, i udania się, dokąd mu się spodoba.

Osman Nurredin otrzymuje co dzień nowe dowody zadowolenia sultana z powodu, iż opuścił służbę Mehemed Alego. Jego sultańska mość ofiarował mu piękny pałac, gustownie umeblowany, jak i znaczną sumę pieniężną. Wszyscy ministrowie tureccy dali uczyty dla uczczenia powrotu tego utraconego syna. — Przez długi czas nie można sobie było wytlómaczyć, co go skłoniło do tego niespodziewanego kroku; teraz jest pewną, że depesze, które Mehemed Ali przesłał do niego, i w których mu rozkazał powrócić z flotą do Alexandrii, zawierały tak gorzkie zarzuty z powodu postępowania jego w Handyi, że postanowił szukać przytulku na dworze sultana. — Kilku innych znakomitych oficerów armii egipskiej też samo uczyniło. Podług ich zapewnień, nieukontentowanie między oficerami tak jest powszechne, iż wszyscyby się oddalili, gdyby tylko to mogło nastąpić z bezpieczeństwem ich życia. Wielu, którzy gotowali się uciec, zostało przez Ibrahima ujęci i skazani na rozstrzelanie.

Listy z Bagdadu donoszą, że pasza jest przez oblężenie Arabów do ostateczności przywieziony, i będzie musiał kapitulować, jeżeli w przeciągu miesiąca nie będzie miał pomocy.

W Monitorze Ottomańskim czytamy z powodu pogłoski o zawrzcć się mającej przez Mehemed Alego z panem Aguado pożyczki, co następuje: »Pożyczka, która na przeszłość wkłada na kraj ciężary, jest dla jego mieszkańców i zwierzchności wtedy tylko obowiązująca, gdy jest przez najwyższą władzę w kraju uskutecznią. W państwach, gdzie ta najwyższa władza jest w rękach naczelnika, monarchija i jego ministrowie są jedynie upoważnieni do zawar-

cia pożyczki i dania dla niej rękojmi; w krajach konstytucyjnych, rząd może to uczynić, będąc przez izby upoważniony. Zobowiązanie tym sposobem przyjęte jest formalne i kraj obowiązujące. Każda pożyczka, która nie ma takiego zapewnienia, jest tylko aktem między dwiema osobami prywatnemi.«

»Mehemed Ali nie jest monarchą Egiptu, jest tylko gubernatorem, któremu sultan poruczył zarząd tej prowincyi. Jakkolwiek stosunki poddanego do jego zwierzchnika są przez przypadki wojny zmienione, jednak zasada nie została zniszczoną, że Mehemed Ali posiada tylko prawa pełnomocnika, a nie monarchy. Tytuł jego: Pasza dostatecznie to dowodzi, i chociażby został zmieniony na tytuł wice-króla, którym go pochlebni dworzanie obdarzają, wpływa i z tego, że nad naczelnikiem zarządu egipskiego jest jeszcze wyższa władza, od której on zależy. Jeżeli ludzie otaczający paszę zachęcają go swemi pochlebstwami, aby to za nie uważał, chcąc mu pożyczyć pieniądze, niech się dobrze wprzódy nad tém zastanowi!«

W dalszym ciągu artykułu, Monitor usiłuje dowieść, że stan Egiptu nie wymaga wcale pożyczki, i że, gdyby takową zawarto, byłoby to jedynie w interesie osobistym Mehemed Alego. W końcu mówi: »Ten artykuł był już pisany, gdyśmy się dowiedzieli, że układy rozpoczęte między paszą Egiptu a agentem pana Aguado zostały przerwane, i że pasza zawarł pożyczkę 2ch milionów piastrow hiszpańskich, obowiązując się dostawiać bawełnę w pewnych terminach. Ta operacyja nie ma już ważności i charakteru pożyczki zaciągniętej na różnych giełdach europejskich i mającej się w długich terminach opłacić. Uwagi nasze posłużą do zwrócenia uwagi tych, którzyby mieli zamiar znownienia propozycyji, jakie zrobił p. Aguado.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnych.)

Nowy Sącz d. 1. marca 1834. Nasze targi tygodniowe na produkta o wiele się teraz polepszyły; przez przeciąg przeszłego miesiąca dostawiono znaczną ilość zboża; a chociaż się ceny nie podniosły, to przecieź wszystko zawsze rozprzedano. Węgrzy zakupują najwięcej żyta, a szczególnie jęczmienia. Horzec pszenicy płacą po 7 do 8 zr., żyta 6 do 6 1/4 zr.; jęczmienia 5 do 5 1/4 zr., owsa 3 1/2 zr., ziemniaków 1 zr. wal. wód.

Wódka nie ma odhytu; garniec szumowej na 20 grad. dostać można po 39 kr., okowity

na 30 grad. po 1 zr. w. w. Za nasienie koniczu dają po 55 do 60 zr. w. w. za korzec.

Ołomuniec. Targ na woły d. 26. lutego 1834.

Przypędzili: 1) Franc. Füssek, z Opawy, sztuk 37; 2) Itzig Zitrin, z Mielca, 61; 3) Franciszek Neisser, z Opawy, 34; 4) Jakób Pientkowski, z Limanowój, 79; 5) Błażej Władarzyk, z Wieliczki, 45; 6) Israel Lois, z Polany, 98; 7) Jakób Rund, z Podgórze, 81; 8) Michel Ripper, z Toschonowitz, 75; 9) Ferdynand Hosch, z Grybowa, 81. Małemi partyjami 82. Summa przypędzonych 673.

K u p i l i :	wiele		Radaż	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
	zr.	kr.		mięsa	toju
Skawiński, z Nikolsburga, ze st. Nro. 1.	33	155	—	4	380 60
Waniek Franc., z Praagi, ze stada Nro. 8.	63	160	—	7	420 70
Harting, z Wiednia, ze stada Nro. 7.	28	158	—	3	400 60
Cech rzeźnicki z Ołomuńca, ze st. N. 5.	36	107	30	4	340 50
Löbl Pollak, z Bränu, ze stada Nro. 3.	18	132	30	2	360 50
Löbl Pollak, z Bränu, ze stada Nro. 9.	65	155	—	7	440 60
Małemi partyjami .	253	—	—	2	
Dodawszy do tego Radaż . . .	29	—	—	29	
i ilość niesprzedanych	148				
wyniesie summę .	673				

Na targu dzisiejszym było tylko 673 wołów. Ceny były średnie, pozostało więc 148 wołów niesprzedanych, które do targu przyszłego ołożono. Tą razą przybył na targ komisjoner praski, Waniek, i zakupił jedną partyję wołów; od niego też właśnie dowiedzieliśmy się, że do Czech wiele bydła z Bawaryi przypędzono.

Do Wiednia także wiele przypędzono wołów z Węgier, i dla tego cena mięsa wołu w Wiedniu spadła na 36 do 37 zr. w. w. za cetnar. Na targ przyszły spodziewamy się tyle bydła, ile dziś było, i dowiadujemy się, że na przyszłe targi nasze wiele jest stad bydła rzeźniczego w drodze.

(*Preussische Handlungs-Zeitung.*) Hamburg d. 15. lutego 1834. Obok znaczniejszych dowozów węgry i ograniczonego jój odbytu ceny jój przeciwieź stale się utrzymują. Tymczasem ostatnie doniesienia z Anglii, które stygnąc zaczynają, mało dają otuchy.

Przeciwnie zaś na zboże różnego gatunku pozawierano kontrakty, i pszenicy do 40 łasztów sprzedano. Cena pszenicy, lubo, zawsze jeszcze niska, w ostatnich czterech tygodniach o 7 do 10 tal. pr. na łasztie poszła w górę. I o żyto coraz więcej się dopytują, i od czterech tygodni o 6 do 10 talar. pr. na łasztie podrożało.

Kraków. (*Gazeta Krakowska.*) Ceny zboża w czterech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego:

Dnia 24. i 25. lutego 1834 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	18	—	17	20	15	—	13	15
— żyta . . .	11	15	16	9	10	—	8	8
— jęczmienia .	9	21	9	—	8	20	8	—
— owsa . . .	8	—	7	15	7	6	—	—
— grochu . . .	14	—	13	10	13	—	9	—
— jagieł . . .	28	—	26	—	21	—	23	—
— rzepaku . . .	38	—	35	—	30	—	—	—

Ceny bydła na targach za Nową Bramą i Mikołajską Fórtką d. 18. i 21. lutego sprzedawanego: Wół, ważący funtów 450, płacony był po złp. 151; funt. 400 po złp. 141 do 156, funt. 300 po złp. 106 do 105, funt. 200 po złp. 70; krowa średnia karmna po złp. 86 do 80, ordynaryjna po złp. 45 do 39.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie umieszczone są w *Dodatku* do dzisiejszej *Gazety* naszej na stronie 481.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś. Na dochód jpa. Forti: *Montechi e Capuletty*, oder: *Romeo und Julie*, opera we 2 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Helena*, czyli: *Hajdamacy na Ukrainie*, dramat we 3 aktach.

Przy ulicy Po-Jezuickiej, w ogrodzie P. Majera, w umyślnie do tego zbudowanym cyrku, bawają codziennie widowiska sztucznego jeźdźstwa na koniach.